

XXVII ?roda okresu zwyk?ego

Tekst Ewangelii (?k 11,1-4): Gdy Jezus przebywa? w jakim? miejscu na modlitwie i sko?czy? j?, rzek? jeden z uczniów do Niego: «Panie, naucz nas si? modli?, jak i Jan nauczy? swoich uczniów». A On rzek? do nich: «Kiedy si? modlicie, mówcie: Ojcze, niech si? ?wi?ci Twoje imi?; niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego chleba powszedniego dawaj nam na ka?dy dzie? i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy ka?demu, kto nam zawini; i nie dopu??, by?my ulegli pokusie».

«Panie, naucz nas si? modli?, jak i Jan nauczy? swoich uczniów»

Fr. Austin Chukwuemeka IHEKWEME
(Ikenanzizi, Nigeria)

Dzisiaj widzimy, jak jeden z uczniów mówi do Jezusa: Panie, naucz nas si? modli?, jak i Jan nauczy? swoich uczniów» (?k 11,1). Odpowied? Jezusa: «Kiedy si? modlicie, mówcie: Ojcze, niech si? ?wi?ci Twoje imi?; niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego chleba powszedniego dawaj nam na ka?dy dzie? i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy ka?demu, kto nam zawini; i nie dopu??, by?my ulegli pokusie» (?k 11,2-4), mo?e by? streszczona jednym zdaniem: w?a?ciwa dyspozycja do modlitwy to postawa dziecka przed ojcem.

Widzimy od razu, ?e modlitwa, wed?ug Jezusa, to uk?ad ojcowsko-synowski. To znaczy, jest to sprawa rodzinna oparta na poufa?ej i pe?nej mi?o?ci relacji. Obraz Boga jako ojca, mówi nam o relacji opartej na uczuciach i intymno?ci, a nie na w?adzy i autorytecie.

Modli? si? jak chrze?cijanin wskazuje na postawienie si? w sytuacji gdy widzimy Boga jako ojca i mówimy do niego jako jego dzieci: Piszesz do mnie: “Modlitwa jest rozmow? z Bogiem. Ale o czym?” — O czym? O Nim, o tobie. O twoich rado?ciach i smutkach, sukcesach i niepowodzeniach, o szlachetnych ambicjach i codziennych k?opotach... O twoich s?abo?ciach! Dzi?kczynienia i pro?by. Mi?o?? i skrucha. Jednym s?owem, pozna? Boga i pozna? siebie: “by? razem!” (?w. Josemaría Escrivá).

Kiedy dzieci rozmawiaj? z rodzicami skupiaj? si? na jednym: przekaza? w s?owach i mow? cia?a to co czuj? w sercu. Stajemy si? lepszymi kobietami i m??czyznami modlitwy, gdy nasz stosunek do Boga staje si? bardziej intymny, niczym ojca z synem. Tego przyk?ad zostawi? nam sam Jezus. On jest drog?.

A gdy udasz si? do Dziewicy, mistrza modlitwy, jaka prosta si? stanie! Faktycznie «Maryja jest niedo?cignionym wzorem kontemplacji Chrystusa. Oblicze Syna nale?y do Niej ze szczególnego tytu?u (...) Nikt nie oddawa? si? równie pilnie kontemplowaniu Chrystusowego oblicza, jak Maryja» (Jan Pawe? II).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

-

«—Nie umiesz si? modli?? —Sta? w obecno?ci Boga i je?li tylko zaczniesz mówi?: “Panie, nie umiem si? modli?!...”, b?d? pewien, ?e ju? zacz??e? modlitw?» (wi?ty Josemaria Escriva)

-

«We? Ewangeli?, przeczytaj ma?y fragment, wyobra? sobie t? scen? i omów to z Jezusem. W ten sposób b?dziesz mia? spojrzenie skierowane na Jezusa, a nie na przyk?ad na telenowel?» (Franciszek)

-

«Gdy Jezus si? modli, ju? wówczas uczy nas modlitwy. (...)» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 2607)